

Table of Contents

Table of Contents	1
Składki ZUS 2020 - Zarabiamy bez składek na ubezpieczenia społeczne	2
Ulga ZUS na start	2
Warunki skorzystania z ulgi na start	2
Jak należy liczyć okres 6 miesięcy?	2
Co z ubezpieczeniem zdrowotnym?	2
Ulga na start a zawieszenie działalności	2
Brak składek, brak świadczeń	2
Rezygnacja z ulgi na start	3
Działalność nierejestrowa	3
Usługi	3
Handel	4
Kto może wykonywać działalność nierejestrową?	4
Czy działalność nierejestrową może prowadzić osoba niepełnoletnia?	5
Działalność nierejestrowa a składki na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne	5
Netto, brutto - czy to ma znaczenie?	5
Zbieg tytułów do ubezpieczeń	6
Zbieg tytułów do ubezpieczeń: Osoby prowadzące działalność gospodarczą	6
Pożytki ze zbiegu tytułów do ubezpieczeń	7
Zbieg tytułów do ubezpieczeń: Umowa zlecenia i umowa o pracę	7
Uczniowie i studenci do ukończenia 26 roku życia i umowa zlecenia	7
Umowa o dzieło	8
Umowa o dzieło - cechy szczególne	8
Umowa zlecenia - cechy szczególne	8
Umowa zlecenia a umowa o dzieło: podobieństwa i różnice	8
Umowa zlecenia i umowa o dzieło - Komentarz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych	9
Umowa zlecenia	9
Umowa o dzieło	10
Umowa zlecenia czy umowa o dzieło	10
Przedmiot i cel umowy	10
Odpowiedzialność	10
Pewność rezultatu	11
Powtarzalność	11
Sprawdzian na istnienie wad fizycznych	11
Przykłady z orzecznictwa	11
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością a składki ZUS	14

Składki ZUS 2020 - Zarabiamy bez składek na ubezpieczenia społeczne

Teraz, kiedy znasz już podstawy systemu ubezpieczeń społecznych czas przystąpić do omówienia wyjątków. Pierwszym z nich jest tzw. ulga na start - okres, w którym prowadzący działalność przedsiębiorca może nie płacić składek ZUS.

Ulga ZUS na start

Przedsiębiorcy debiutanci (lub podejmujący działalność po dłuższej, trwającej co najmniej 60 miesięcy kalendarzowych przerwie) mogą skorzystać z tak zwanej ulgi na start – czyli **przez 6 miesięcy kalendarzowych nie płacić składek na ubezpieczenia społeczne**. Skorzystanie z tej ulgi to dobry sposób na sprawdzenie, czy Twój pomysł na działalność gospodarczą zadziała w praktyce.

Warunki skorzystania z ulgi na start

Ulga dotyczy podejmujących działalność gospodarczą po raz pierwszy albo ponownie po co najmniej 60 miesiącach kalendarzowych od ostatniego zawieszenia lub zakończenia działalności gospodarczej.

Istotnym warunkiem jest to, że w ramach działalności nie możesz wykonywać dla byłego pracodawcy tego, co robiłeś dla niego jako pracownik – w bieżącym lub w poprzednim roku kalendarzowym.

Jak należy liczyć okres 6 miesięcy?

Z ulgi na start można korzystać maksymalnie przez 6 miesięcy kalendarzowych od podjęcia działalności gospodarczej.

Jeśli działalność zostanie rozpoczęta pierwszego dnia miesiąca, to miesiąc ten powinien zostać uwzględniony jako pierwszy z 6 miesięcy korzystania z ulgi.

Jeśli natomiast działalność zostanie rozpoczęta w trakcie miesiąca, to okres ulgi należy liczyć od kolejnego miesiąca kalendarzowego. Rozpoczynając zatem działalność po pierwszym dniu miesiąca, ale na jego początku, możesz nieco wydłużyć okres korzystania z ulgi.

Przykład

Przedsiębiorca rozpoczął działalność gospodarczą trzeciego dnia miesiąca. Zakładając, że spełnia warunki korzystania z ulgi na start, bieg 6 miesięcy korzystania z ulgi rozpocznie się od pierwszego dnia miesiąca następnego.

Co z ubezpieczeniem zdrowotnym?

W okresie korzystania z ulgi na start przedsiębiorca podlega obowiązkowo ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Ulga na start a zawieszenie działalności

Zawieszenie działalności nie przedłuży okresu ulgi na start. Nie warto zatem w tym czasie zawieszać działalności, jeśli nie istnieją ku temu szczególne powody.

Brak składek, brak świadczeń

Ulga na start to nie tylko korzyści. Niestety, jeśli w okresie korzystania z ulgi na start nie opłacasz składek z innego tytułu (np. pracy etatowej, umów zlecenia itp.), a zachorujesz, będziesz opiekować się dzieckiem lub chorym członkiem rodziny albo urodzi Ci się dziecko, nie otrzymasz:

- 1) zasiłku chorobowego,
- 2) świadczenia rehabilitacyjnego,
- 3) zasiłku macierzyńskiego,
- 4) zasiłku opiekuńczego

– czyli świadczeń, które przysługują z ubezpieczenia chorobowego.

W okresie korzystania z ulgi na start nie będziesz mieć także prawa do świadczeń z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego), które przysługują z ubezpieczenia wypadkowego.

Okres, w którym nie będą opłacane składki na ubezpieczenie emerytalne, nie będzie również uwzględniony przy ustalaniu prawa do emerytury oraz nie podwyższy jej wysokości.

Rezygnacja z ulgi na start

W każdej chwili możesz zrezygnować z korzystania z ulgi na start i zacząć opłacać ubezpieczenia społeczne w sposób właściwy dla osób prowadzących działalność. Musisz jednak pamiętać, że rezygnacja oznacza „całkowite” wykorzystanie ulgi na start – i kolejny raz będzie można z niej skorzystać dopiero po 60 miesiącach kalendarzowych od dnia zakończenia bądź zawieszenia działalności.

Działalność nierejestrowa

Ustawa Prawo przedsiębiorców umożliwia wszystkim planującym rozpoczęcie działalności gospodarczej podjęcie dość bezpiecznej próby. Znacząco odformalizowana działalność w niewielkim rozmiarze, określana jako działalność nierejestrowa, pozwala spróbować, jak to jest być przedsiębiorcą. Inne nazwy tej aktywności to działalność nierejestrowana lub działalność nieewidencjonowana – wszystkie one oznaczają w kontekście Prawa przedsiębiorców to samo.

Podjmiemy teraz próbę usystematyzowania informacji dotyczących tej nieewidencjonowanej w CEiDG działalności, noszącej jednak cechy jednoosobowej działalności gospodarczej.

Działalność nierejestrowa to działalność wykonywana przez osobę fizyczną której przychód należny z tej działalności nie przekracza w żadnym miesiącu 50% kwoty minimalnego wynagrodzenia, o którym mowa w ustawie o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Aby jednak dobrze zrozumieć pojęcie działalności nierejestrowej, musisz wcześniej poznać definicję jednoosobowej działalności gospodarczej.

Prawo przedsiębiorców stanowi, że:

Art. 3. Działalnością gospodarczą jest zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły.

Art. 5.1. Nie stanowi działalności gospodarczej działalność wykonywana przez osobę fizyczną, której przychód należny z tej działalności nie przekracza w żadnym miesiącu 50% kwoty minimalnego wynagrodzenia, o którym mowa w ustawie z 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (...), i która w okresie ostatnich 60 miesięcy nie wykonywała działalności gospodarczej.

Jak widzisz, ustawa nie definiuje, czym jest działalność nierejestrowa. Mówi natomiast o tym, co nie stanowi działalności gospodarczej. Czyli **kiedy mówimy o działalności nierejestrowej, mamy na myśli aktywność, która nie jest działalnością gospodarczą w rozumieniu ustawy Prawo przedsiębiorców**, mimo pewnych podobieństw.

Uwaga!

Kiedy tylko przekroczymy w jakimś miesiącu limit 50% kwoty minimalnego wynagrodzenia, natychmiast wypadamy z kręgu osób wykonujących działalność nierejestrową (nieewidencjonowaną) i trafiamy do grona przedsiębiorców – nawet jeśli tego nie chcemy! Sposób postępowania w tej sytuacji opisujemy nieco dalej.

Limit działalności nierejestrowej w 2020 roku to 1300 zł miesięcznie – ponieważ minimalne wynagrodzenie wynosi obecnie 2600 zł.

A oto przykłady działalności nierejestrowej, działalności gospodarczej i aktywności, która nie stanowi ani działalności gospodarczej, ani działalności nierejestrowej.

Usługi

Przykład 1

Pani Anna udziela korepetycji z matematyki. Chętnych pozyskuje poprzez ogłoszenia w serwisach internetowych. Co

miesiąc spotyka się z dwoma, trzema uczniami, a jej przychód nie przekracza 1300 zł. Pani Anna nie jest zarejestrowana w CEiDG (Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej).

Pani Anna prowadzi działalność nierejestrową.

Przykład 2

Pan Jan znany jest jako utalentowany pedagog. Wykłada na uczelni i nie znajduje czasu, aby jeszcze udzielać korepetycji. Pan Jan został poproszony przez brata, aby przygotował do egzaminów maturalnych grupę koleżanek jego córki – za umówioną odpłatnością. Spotkania trwały przez dwa miesiące, a pan Jan otrzymał z tego tytułu łączne wynagrodzenie w wysokości 10 000 zł (po 2000 zł od każdej z pięciu szkolonych przez dwa miesiące osób – czyli 1000 zł miesięcznie).

Nie można w tym przypadku mówić ani o działalności nierejestrowej, ani o działalności gospodarczej – brak tu bowiem elementu zorganizowania i ciągłości.

Przykład 3

Pan Henryk wrócił po latach pobytu w Wielkiej Brytanii, gdzie pracował w banku. Zauważył, że istnieje duże zapotrzebowanie na specjalistyczne intensywne kursy angielskiego języka biznesowego. Zaczął się ogłaszać w internecie i prasie i wkrótce miał grupę kursantów, której liczebność rzadko spadała poniżej dziesięciu. Jego przychody przekraczają średnio kilka tysięcy miesięcznie.

Pan Henryk prowadzi działalność gospodarczą w rozumieniu Prawa przedsiębiorców. Kwestie związane z tym, czy jest to działalność gospodarcza na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (ustawa o PIT) i ustawy o podatku od towarów i usług (ustawa o VAT) nie są przedmiotem naszego e-kursu - omawiamy je w kursach poświęconych tym podatkom.

Handel

Przykład 4

Marek jest fanem książek. Kupuje ich wiele, ale część z nich po przeczytaniu sprzedaje w serwisie aukcyjnym. Czasem gromadzą się spore zapasy i jego przychód przekracza wtedy parę tysięcy złotych w miesiącu.

Marek nie prowadzi ani działalności gospodarczej, ani działalności rejestrowej. Sprzedaje bowiem rzeczy osobiste.

Przykład 5

Ewa studiuje polonistykę. Zauważyła, że wielu jej kolegów nie ma co robić ze starymi podręcznikami, lekturami itp. Ponieważ dysponowała niewielką gotówką, „otworzyła” w akademiku punkt skupu i sprzedaży książek. Jej przychody z tego tytułu były niewielkie i nie przekraczały 50% minimalnego wynagrodzenia miesięcznie.

Ewa prowadzi działalność nierejestrową.

Przykład 6

Kolega Ewy zauważył, że trafiają się naprawdę niesamowite okazje, szczególnie gdy dysponuje się gotówką na natychmiastową zapłatę. Zaczął ogłaszać się na wielu wydziałach i w internecie, założył konto w serwisie aukcyjnym i już wkrótce jego przychody przekroczyły 10 000 zł na miesiąc.

Kolega Ewy prowadzi działalność gospodarczą.

Uwaga!

W powyższych przypadkach abstrahujemy od kwestii podatkowych – to zupełnie inny temat.

Kto może wykonywać działalność nierejestrową?

Działalność nierejestrową może wykonywać osoba fizyczna (z pewnymi wyjątkami, o których za chwilę), której przychód należny z tej działalności nie przekracza w żadnym miesiącu 50% kwoty minimalnego wynagrodzenia i która w okresie ostatnich 60 miesięcy nie wykonywała działalności gospodarczej – tak stanowi art. 5 ust. 1 ustawy Prawo przedsiębiorców.

Zgodnie z art. 195 ustawy wprowadzającej, przepisy o działalności nierejestrowej stosuje się również do działalności wykonywanej przez osoby, które w okresie 12 miesięcy przed dniem wejścia w życie ustawy Prawo przedsiębiorców nie były wpisane do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej lub których wpis został wykreślony z CEiDG

wcześniej niż 12 miesięcy przed dniem wejścia w życie Prawa przedsiębiorców, nawet jeżeli w okresie ostatnich 60 miesięcy przed dniem wejścia w życie tej ustawy wykonywały działalność gospodarczą.

Przykład 7

Przypomnijmy, pani Ewa z przykładu nr 5 zauważyła, że wielu jej kolegów nie ma co robić ze starymi podręcznikami, lekturami itp. Prowadzi więc w akademiku punkt skupu i sprzedaje książek – działając w sposób zorganizowany, ciągły i w celu zarobkowym. Nie zarejestrowała jednak nigdy działalności gospodarczej.

Obecnie może całkiem legalnie prowadzić działalność nierejestrową (pozostaje oczywiście kwestia związana z podatkami – ale to już historia na zupełnie inny kurs).

Czy działalność nierejestrową może prowadzić osoba niepełnoletnia?

Pierwszy rzut oka na przepis Prawa przedsiębiorców mógłby skłaniać do wniosku, że osoba niepełnoletnia może prowadzić działalność nierejestrową. Mówi się w nim przecież o osobie fizycznej – a osoba fizyczna to każdy człowiek od chwili urodzenia aż do śmierci. Ale pierwsze wrażenie jest mylne.

Co prawda w chwili urodzin zyskujemy od razu zdolność prawną, ale nie zdolność do czynności prawnych.

Zauważmy, że przekroczenie limitu przychodu w działalności nierejestrowej powoduje, że przekraczający limit staje się automatycznie (przy zachowaniu innych warunków definicyjnych Prawa przedsiębiorców dotyczących działalności gospodarczej) osobą zobowiązaną do dokonania wpisu w CEiDG. A do tego trzeba mieć pełną zdolność do czynności prawnych, oznaczającą możliwość samodzielnego nabywania praw i zaciągania zobowiązań.

Kodeks cywilny w artykule 11 stanowi, że pełną zdolność do czynności prawnych nabywa się z chwilą uzyskania pełnoletności. Osoba niepełnoletnia nie może więc prowadzić jednoosobowej działalności gospodarczej, nie może też być osobą prowadzącą działalność nierejestrową.

Warto przy tym zauważyć, że niepełnoletność nie stanowi co do zasady przeszkody w posiadaniu udziałów w spółkach kapitałowych i osobowych prawa handlowego – te oznaczają bowiem pewną formę prawa majątkowego.

Działalność nierejestrowa a składki na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne

Prowadzenie działalności nierejestrowej nie powoduje samoistnie powstania obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Oznacza to, że jeśli zaczynasz zajmować się działalnością nierejestrową, nie musisz dokonywać żadnych zgłoszeń i opłacać żadnych składek. To całkowite wyłączenie dotyczy zarówno obowiązkowych składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe, Fundusz Pracy i ubezpieczenie wypadkowe, jak i obowiązkowych składek na ubezpieczenie zdrowotne. Nie płacisz i nie musisz płacić na ZUS zupełnie nic.

Możesz natomiast (jeśli taka jest Twoja wola) skorzystać z dobrowolnych ubezpieczeń ZUS.

Ważne!

Omawiana wcześniej ulga ZUS na start jest czymś innym niż zwolnienie dla prowadzących działalność nierejestrową. Skierowana jest do osób, które nie prowadzą już działalności nierejestrowej, a są przedsiębiorcami, czyli osobami, które prowadzą „pełną” działalność gospodarczą w rozumieniu Prawa przedsiębiorców.

Netto, brutto - czy to ma znaczenie?

Wiele wątpliwości i pytań dotyczy tego, czy kwota 50% minimalnego wynagrodzenia odnosi się do wartości brutto, czy netto tego wynagrodzenia. Wiadomo przecież, że wynagrodzenie 2300 zł brutto wypłacane „na rękę” doznaje gwałtownej kompresji. Ale stopień tej kompresji jest różny i zależy od wielu okoliczności, np. od tego, czy pracownik korzysta z podwyższonych kosztów uzyskania, czy nie osiąga innych dochodów w innych miejscach. Dlatego gdyby chcieć stosować kwotę netto, ustalenie jednego limitu dla działalności nieewidencjonowanej byłoby niemożliwe.

Ustawodawca wyraźnie w ustawie Prawo przedsiębiorców określił limit jako 50% minimalnego wynagrodzenia, o którym mowa w ustawie o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Zgodnie z ustawą o wynagrodzeniu minimalnym wysokość minimalnego wynagrodzenia ogłasza się w drodze obwieszczenia (jeśli zostanie uzgodnione w Radzie Dialogu Społecznego) lub w drodze rozporządzenia (jeśli takiego porozumienia nie będzie). Na 2020 rok wysokość ta została ogłoszona w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10

września 2019 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2020 r.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 2019 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2020 r.

Na podstawie art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. z 2018 r. poz. 2177 oraz z 2019 r. poz. 1564) zarządza się, co następuje:

§ 1. Od dnia 1 stycznia 2020 r. ustala się minimalne wynagrodzenie za pracę w wysokości 2600 zł.

§ 2. Od dnia 1 stycznia 2020 r. ustala się minimalną stawkę godzinową w wysokości 17 zł.

§ 3. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2020 r.

Kwota limitu przychodów działalności nierejestrowej wynosi więc w 2020 roku 50% z 2600 zł, czyli 1300 zł. Kwestie brutto-netto nie mają tu znaczenia.

Zbieg tytułów do ubezpieczeń

W razie istnienia w tym samym okresie różnych tytułów do ubezpieczenia (np. umowa o pracę i umowa zlecenia, umowa o pracę i działalność gospodarcza itp.) sprawa jest już dużo bardziej skomplikowana. Mówimy wówczas o zbiegu tytułów do ubezpieczeń.

Zbieg tytułów do ubezpieczeń: Osoby prowadzące działalność gospodarczą

Osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych (w tym także wspólnicy spółki cywilnej oraz osoby wykonujące wolny zawód w ramach działalności gospodarczej po uzyskaniu wpisu do ewidencji), które wykonują jednocześnie pracę na podstawie umowy o pracę i umowy zlecenia (umowy agencyjnej albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) zawartej z innym podmiotem niż pracodawca lub współpracują przy wykonywaniu tego typu umowy, dla których podstawa wymiaru składek z tytułu umowy o pracę jest niższa, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywanej umowy o pracę.

Drugi obowiązkowy tytuł do podlegania ubezpieczeniom jest ustalany w zależności od wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu umowy zlecenia, umowy agencyjnej lub umowy o świadczenie usług.

Jeżeli podstawa ta jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, drugim obowiązkowym tytułem do ubezpieczeń jest prowadzenie działalności.

W pozostałych przypadkach drugim tytułem do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych będzie tytuł, który powstał wcześniej. Osoba ta może wówczas, na swój wniosek, zostać objęta ubezpieczeniami również z tytułu powstałego później lub zmienić tytuł obowiązkowych ubezpieczeń (który wystąpi wtedy obok obowiązkowych ubezpieczeń z tytułu umowy o pracę).

Jeżeli wykonawca bez ustalonego prawa do emerytury lub renty zatrudnia się na umowę zlecenia poza własną działalnością gospodarczą prowadzoną na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub odrębnych (tzw. zwykła działalność gospodarcza, w tym spółka cywilna), mamy wówczas do czynienia ze zbiegiem dwóch tytułów do ubezpieczeń: działalności gospodarczej i umowy zlecenia (rodzajowo różnej od zakresu działalności gospodarczej).

O schemacie ubezpieczeń decyduje wysokość oskładkowanego przychodu z umowy zlecenia, jaki faktycznie uzyskał w danym miesiącu przyjmujący zlecenie bądź jaki mu został postawiony do dyspozycji. Nie bierzemy zatem pod uwagę kwoty wynagrodzenia figurującej w kontrakcie ani też nie przeliczamy w żaden sposób przychodu na okres miesiąca.

Gdy przychód uzyskany w miesiącu z racji zlecenia jest niższy od obowiązującej danego przedsiębiorcę najniższej podstawy wymiaru z tytułu działalności gospodarczej, podlega on obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z działalności gospodarczej. Nie ma on prawa wyboru tytułu do obligatoryjnych ubezpieczeń społecznych.

Umowa zlecenia stanowi wówczas tytuł do fakultatywnych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych. Jeśli wykonawca chce do nich przystąpić, zostanie również objęty ubezpieczeniem wypadkowym, ale nie chorobowym.

Jeżeli wynagrodzenie, jakie otrzymał zleceniobiorca w miesiącu, równoważy bądź przewyższa kwotę najniższej podstawy wymiaru składek, obowiązującą go z tytułu działalności gospodarczej, służy mu uprawnienie do wyboru tytułu do obligatoryjnych ubezpieczeń społecznych.

Zasadniczo jest objęty obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z tego tytułu, który powstał najwcześniej, a z drugiego – fakultatywnymi. Wolno mu jednak zmienić tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Prawo wyboru tytułu do obligatoryjnych ubezpieczeń społecznych mają zleceniobiorcy bez ustalonego prawa do emerytury lub renty, którzy dodatkowo wykonują rodzajowo inną działalność w ramach spółki jawnej, partnerskiej, komandytowej, jednoosobowej spółki z o.o. albo też działalność twórczą, artystyczną bądź jako przedstawiciele wolnego zawodu.

Są oni objęci ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z tytułu, który powstał najwcześniej. Wolno im jednak złożyć wniosek o objęcie wymienionymi ubezpieczeniami z drugiego tytułu albo o zmianę tytułu do ubezpieczeń.

Pożytki ze zbiegu tytułów do ubezpieczeń

Zwróć uwagę na konsekwencje, wynikające z przedstawionych przed chwilą zasad.

Otóż, prowadząc działalność gospodarczą i zatrudniając się nawet z minimalnym wynagrodzeniem na umowę o pracę, od działalności składek już nie zapłacisz. Podobnie jest ze zleceniem - z tym, że tu progiem warunkującym możliwość opłacania składek z tytułu umowy zlecenia jest najniższa podstawa wymiaru składek, obowiązująca Cię jako przedsiębiorcę (co z kolei ma znaczenie, jeśli korzystasz z obniżonej podstawy składek na ubezpieczenie społeczne w ramach jednej z ulg, które będziemy omawiać w kolejnej lekcji - wtedy możesz z kolei pozwolić sobie na umowę zlecenia, od której nie będziesz opłacać składek na ubezpieczenie społeczne).

W każdej chwili, składając odpowiednie dokumenty ubezpieczeniowe możesz "zonglować" obowiązkowym tytułem do ubezpieczeń - dokonując w ten sposób minimalizacji składki.

Uwaga!

Składki zdrowotne trzeba odprowadzać i ze zlecenia i z działalności.

Zbieg tytułów do ubezpieczeń: Umowa zlecenia i umowa o pracę

Według art. 9 ust. 2c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych osoba wykonująca umowę zlecenia, której podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w danym miesiącu jest niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę, spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym również z innych tytułów. Zasady tej nie stosuje się jednak, jeżeli łączna podstawa wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy w oparciu o umowę zlecenia lub z innych tytułów osiąga kwotę minimalnej pensji.

Jeśli dana osoba pracuje na podstawie umowy o pracę i w przeliczeniu na miesiąc nie osiąga wynagrodzenia minimalnego, ale oprócz etatu wykonuje jeszcze dwie lub więcej umów zlecenia zawartych z innym podmiotem (i niewykonywanych na rzecz własnego pracodawcy), to obowiązkowym tytułem – oprócz stosunku pracy – są także umowy cywilne, jeżeli łączna podstawa wymiaru z nich osiągnięta w danym miesiącu nie dorówna co najmniej kwocie minimalnego wynagrodzenia.

Uczniowie i studenci do ukończenia 26 roku życia i umowa zlecenia

Za studenta uznaje się osobę kształcąca się na studiach pierwszego lub drugiego stopnia albo jednolitych studiach magisterskich. Studentem jest się do momentu:

- złożenia ostatniego wymaganego planem studiów egzaminu,
- złożenia egzaminu dyplomowego,
- zaliczenia ostatniej przewidzianej w programie studiów praktyki,
- skreślenia z listy studentów.

Nie uznaje się za studenta dla celów ubezpieczeń społecznych:

- uczestnika studiów doktoranckich (studia trzeciego stopnia),
- uczestnika studiów podyplomowych.

Za dzień, w którym upływa 26 rok życia uznawany jest ostatni dzień, w którym korzystający ze zwolnienia ma 26 lat.

Te wszystkie informacje są o tyle istotne, że za zatrudnionego na umowie zleceniu ucznia lub studenta, do momentu ukończenia przez niego 26. roku życia nie ma obowiązku odprowadzania składek ZUS.

Dokumentem potwierdzającym status ucznia lub studenta jest ważna legitymacja lub też zaświadczenie wydane przez dziekanat.

Co istotne, osoby studiujące do 26. roku życia mogą korzystać z ubezpieczenia zdrowotnego rodziców. Jeśli student nie ma takiej możliwości, może wnioskować o objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym przez uczelnię.

Ważne!

Zwolnienie, które omawiamy nie znajdzie zastosowania w przypadku, w którym umowa zlecenia zawarta jest z pracodawcą, z którym obowiązuje w tym samym momencie umowa o pracę. W takim przypadku przychód z umowy zlecenia jest traktowany tak samo, jak przychód ze stosunku pracy.

Umowa o dzieło

Prowadząc swoją aktywność w ramach umowy o dzieło będziesz korzystać ze zwolnienia ze składek ZUS i składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Podobnie, jeśli działasz jako płatnik składek (zatrudniający), składki na ZUS i ubezpieczenie zdrowotne wykonawcy umowy o dzieło będą wynosić zero (jeśli nie jest on jednocześnie Twoim pracownikiem).

Stąd częsta pokusa, aby umowy, które w istocie są umowami zlecenia nazywać umową o dzieło. To prowadzi do sporów z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Jak zatem właściwie kwalifikować te umowy?

Kwalifikacja umowy, jako umowy zlecenia lub umowy o dzieło w praktyce często nie jest łatwa i budzi wątpliwości. Niekiedy można spotkać się z twierdzeniem, że opierać się to będzie na użytych w treści umów określeniach – nacisk na efekt prowadzi do uznania, że mamy do czynienia z umową o dzieło, staranne działanie wskazuje na zlecenie. W tym zakresie powinniśmy jednak być ostrożni i opierać się w dużej mierze na charakterze wykonywanej pracy, wykonywanych czynności. Pomocniczo możemy sięgnąć do orzecznictwa sądowego dotyczącego tych zagadnień.

Najczęściej skutki prawne związane z zawarciem określonej z tych umów dostrzegamy w zakresie spraw ubezpieczeniowych. Umowa o dzieło nie rodzi w żadnej sytuacji (poza zawarciem jej z własnym pracodawcą lub wykonywaniem na jego rzecz) obowiązku opłacania od przychodów otrzymywanych na jej podstawie składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, a zlecenie często powoduje konieczność opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i w każdym przypadku (poza zatrudnieniem ucznia lub studenta do 26 roku życia) składki na ubezpieczenie zdrowotne. M. in. w związku z tymi różnicami chętnie zawierane są umowy o dzieło, zwłaszcza w sytuacji, gdy przyjmujący zamówienie ma inny tytuł do ubezpieczeń.

Pamiętać jednak należy także np. o różnicach wynikających z przepisów Kodeksu cywilnego, i w rezultacie innych konsekwencjach prawnych wynikających z zawarcia zlecenia i dzieła.

Umowa o dzieło - cechy szczególne

Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k. c.). Jest to umowa rezultatu, której wynikiem powinno być powstanie określonego w umowie owocu (rezultatu) pracy przyjmującego zamówienie. Może on mieć charakter materialny lub niematerialny, zawsze jednak powinien zostać utrwalony. W literaturze podaje się jako przykład dzieła o charakterze niematerialnym rysunek, plan techniczny, dzieło naukowe, literackie.

Umowa zlecenia - cechy szczególne

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jest to typowa umowa zlecenia, zaś najczęściej w praktyce posługujemy się określeniem umowa zlecenia na oznaczenie umowy nienazwanej (obejmującej wykonywanie innych niż czynności prawne na rzecz zlecającego) do której stosujemy odpowiednio przepisy o zleceniu. Jest to umowa starannego działania, na podstawie której dana osoba zobowiązuje się do dołożenia należytej staranności do wykonania swojej pracy (wykonania zobowiązania). O prawidłowej realizacji umowy przez zleceniobiorcę nie decyduje jej efekt ale właśnie odpowiednie wykonywanie działań (podobnie jak przy umowie o pracę).

Umowa zlecenia a umowa o dzieło: podobieństwa i różnice

Rozróżnienie tych umów w praktyce nie zawsze jest łatwe - wiele czynności może być wykonywanych ale i wykonanych. Dla rozróżnienia zlecenia i dzieła musimy zawsze zastanowić się, czy w konsekwencji działania wykonawcy może powstać pewne dzieło, wyodrębniony rezultat (efekt) pracy. Przykładowo, w odniesieniu do sprzątnięcia pomieszczeń o takim efekcie nie możemy raczej mówić. Oczywiście, na skutek działań podejmowanych przez daną osobę pomieszczenia powinny zostać

posprzątane (efekt) ale nie możemy samego zobowiązania wynikającego z umowy sprowadzić do tego właśnie efektu. Charakter tej pracy zbliża się bardziej do wykonywania pewnych czynności (świadczenia usług) niż do przedstawienia rezultatu swojej pracy w postaci wyodrębnionego dzieła. Zatem, powinna zostać tutaj zastosowana umowa zlecenia, a nie umowa o dzieło.

Jak podkreślił Sąd Apelacyjny z Rzeszowie w wyroku z 21.12.1993 r., III AUr 357/93 (OSA 1994/6/49) w odróżnieniu od umowy zlecenia umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynika zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym.

W wyroku z 28.03.2000 r. II UKN 386/99 (OSNP 2001/16/522.) Sąd Najwyższy wskazał, że czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu w stopy drewna, przy pomocy własnego środka transportu, bez nadzoru ze strony zamawiającego i bez wymagania osobistego świadczenia pracy, nie mają charakteru czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat materialny i są realizowane w ramach starannego działania, a więc w ramach umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło (art. 627 KC). Czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu w stopy drewna nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady.

Wyrok ten odnieść można do wykonywania wielu innych czynności, np. wspomnianego wyżej sprzątania. Przy określeniu jako dzieła posprzątania pomieszczeń ciężko jest wprowadzić wyczerpujące kryterium pozwalające poddać rezultat pracy sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Realizacją zobowiązania wynikającego z umowy będzie tutaj wykonywanie pewnych czynności a nie osiągnięcie zamierzonego skutku. Nie oznacza to oczywiście, że zlecający nie może kontrolować prawidłowości wykonywania zobowiązania. Umowa powinna dokładnie określać zakres codziennej pracy, częstotliwość wykonywania określonych czynności, ich godziny (tak by nie kolidowało to z pracą firmy), narzędzia i środki czystości używane przez zleceniobiorcę itp. Przy takim określeniu można ocenić, czy prawidłowo (czyli zgodnie z zobowiązaniem) wykonuje on umowę.

Zwróćmy jeszcze w tym zakresie uwagę na dwa orzeczenia. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/06 (LEX nr 332959). W tezie tego wyroku czytamy m. in.: jeżeli celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd, iż dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uwarunkowane jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto rezultatu określonego w celu umowy.

Ważną uwagę zawiera także wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 25 października 1994 r., III AUr 301/94 (OSA 1995/2/24): Skarżący błędnie przyjmuje, że skoro wynagrodzenie należne wnioskodawcy było określone prowizyjnie i uzależnione od ilości zebranych składek, to umowa ta zyskała przymiot umowy o dzieło - rezultatu, gdy tymczasem była to typowa umowa zlecenia z wynagrodzeniem uzależnionym co do wysokości od "ilości" wykonywanych czynności.

Warto też zapoznać się ze stanowiskiem ZUS w tej sprawie, które, jak należy się spodziewać, jest dość restrykcyjne.

Umowa zlecenia i umowa o dzieło - Komentarz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Zamierzasz podpisać umowę cywilnoprawną? Sprawdź, czym różni się umowa zlecenia od umowy o dzieło i czy będziesz mieć ubezpieczenia społeczne.

Umowa zlecenia

Wykonujesz umowę zlecenia bądź umowę o świadczenie usług? Obejmiemy Cię ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i zdrowotnym. Ubezpieczenie chorobowe jest dobrowolne.

Ważne!

Jako zleceniobiorca możesz nie być objęty obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi, jeśli masz inny tytuł do ubezpieczeń, np. pracujesz na cały etat.

Nie obejmujemy Cię ubezpieczeniami, jeśli jesteś uczniem lub studentem i nie skończyłeś 26 lat.

Jeśli wykonujesz umowę zlecenia dla firmy, której jednocześnie jesteś pracownikiem, obejmujemy Cię obowiązkowo ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, chorobowym, wypadkowym i zdrowotnym. W takiej sytuacji dla celów

ubezpieczeń uważamy Cię za pracownika.

Umowa o dzieło

Zawarłeś umowę o dzieło? Nie obejmiemy Cię ubezpieczeniami społecznymi i ubezpieczeniem zdrowotnym ani obowiązkowo, ani dobrowolnie.

Ważne!

Jeśli zawarłeś umowę o dzieło z firmą, której jednocześnie jesteś pracownikiem albo w ramach tej umowy wykonujesz pracę na rzecz pracodawcy, uważamy Cię za pracownika. Dlatego obejmiemy Cię obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, chorobowym, wypadkowym i zdrowotnym.

Umowa zlecenia czy umowa o dzieło

Zgodnie z zasadą swobody umów to strony decydują, jaką umowę zawierają. Jednak gdy wybierają rodzaj umowy, powinny przestrzegać przepisów, w szczególności odpowiednich przepisów Kodeksu cywilnego. Charakter umowy określa bowiem nie tylko sama nazwa umowy, ale przede wszystkim jej treść, a także warunki i okoliczności, które towarzyszą jej wykonywaniu.

Mamy prawo zweryfikować tę umowę. Jeśli wykonujesz umowę nazwaną umową o dzieło, a stwierdzimy, że jest to faktycznie umowa zlecenia albo umowa o świadczenie usług, to możemy objąć Cię ubezpieczeniami. Dlatego ważne jest, aby prawidłowo ustalić charakter zawieranej umowy. Pomogą w tym dalsze wyjaśnienia. Wskazujemy w nich elementy, na które trzeba zwrócić uwagę (głównie na podstawie orzeczeń sądowych).

Przedmiot i cel umowy

Przedmiotem umowy o dzieło jest zobowiązanie do wykonania dzieła, czyli osiągnięcia określonego, indywidualnego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej.

Wykonanie dzieła najczęściej polega na:

- wytworzeniu rzeczy,
- zmianie rzeczy już istniejącej,
- naprawieniu rzeczy,
- przerobieniu rzeczy,
- uzupełnieniu albo rozbudowie rzeczy,
- połączeniu rzeczy z innymi rzeczami,
- dodaniu części składowych

(wyrok Sądu Najwyższego z 18 września 2013 r., II UK 39/13).

Rezultat umowy o dzieło powinien mieć być samoistny, obiektywnie osiągalny i pewny. Nie powinno być uznane za dzieło coś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy, gdyż wówczas zatraciłoby swój indywidualny charakter dzieła (wyroki Sądu Najwyższego: z 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, z 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13, z 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, z 4 czerwca 2014 r., II UK 543/13, oraz z 10 lipca 2014 r., II UK 454/13).

Dzieło powinno być wyrazem kreatywności i umiejętności autora.

W przypadku umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług przedmiotem jest zobowiązanie do wykonywania określonych czynności.

Umowa o dzieło różni się od umowy zlecenia tym, że wykonawca umowy o dzieło zobowiązuje się nie do samego działania, lecz do uzyskania określonego dzieła jako rezultatu tego działania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 4 lutego 2014 r., III AUa 596/13).

Wykonywanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na jej rezultat jest właściwe dla umów zlecenia (wyrok Sądu Najwyższego z 4 lipca 2013 r., II UK 402/12).

Odpowiedzialność

W umowie o dzieło osoba, która wykonuje tę umowę, odpowiada za osiągnięcie rezultatu. Nie jest ważne, czy dołożyła należytej staranności przy wykonywaniu dzieła. Ryzyko obciąża wykonawcę umowy.

W umowie zlecenia to zleceniobiorca odpowiada za brak należytej staranności przy wykonywaniu czynności, a nie za jej wynik. W umowie zlecenia ryzyko, że rezultat nie zostanie osiągnięty, obciąża zleceniodawcę. Zleceniobiorca nie odpowiada za brak rezultatu, do którego miały doprowadzić czynności, które wykonuje. Zleceniobiorcy można przypisać brak należytej staranności (wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 5 listopada 2013 r., III AUa 275/13).

Pewność rezultatu

W umowie o dzieło osiągnięcie rezultatu, przy spełnieniu określonych warunków, jest pewne. W umowie zlecenia – brak jest pewności, czy czynności, do których zobowiązał się zleceniobiorca, doprowadzą do zamierzonego rezultatu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 5 listopada 2013 r., III AUa 275/13).

Powtarzalność

Dla umów zlecenia jest właściwe wykonywanie powtarzalnych, odtwórczych czynności bądź wykonywanie tych czynności w sposób ciągły lub zespołowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 19 marca 2008 r., I ACa 83/08, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 listopada 2012 r. III AUa 227/12, Sądu Najwyższego z 25 lipca 2012 r., II UK 70/12).

Sprawdzian na istnienie wad fizycznych

W przypadku umowy o dzieło – można sprawdzić, czy rezultat umowy ma wady fizyczne (wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2013 r., I CSK 403/12, Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05).

Przykłady z orzecznictwa

Wykłady

W orzecznictwie sądy zwracają uwagę, że:

„w przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów lub zajęć dydaktycznych, nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać uczniom (...) rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela programu, konspektu, materiałów, w oparciu o które realizuje on program nauczania. Czynności te, nawet jeśli zostaną zmaterializowane na piśmie czy nośniku elektronicznym (prezentacja multimedialna) nie mogą (...) być utożsamiane z dziełem, którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć”. (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 30 sierpnia 2012 r., III AUa 394/12 czy też wyrok tego samego Sądu z 6 czerwca 2012 r., III AUa 377/12).

W ostatnich latach Sąd Najwyższy wypowiadał się w sprawie wykładowców w wyrokach m.in.: z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. akt II UK 12/14, z dnia 4 czerwca 2014 r., sygn. akt II UK 548/13 oraz z dnia 4 lipca 2013 r., sygn. akt II UK 402/12. Przykładowo w wyroku z dnia 28 sierpnia 2014 r. Sąd stwierdził, że

„nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny”.

W wyroku z dnia 4 lipca 2013 r. Sąd stwierdził:

„jeżeli przedmiotem umowy jest przeprowadzenie wykładów z rachunkowości i analizy ekonomicznej, to treścią tej umowy nie jest osiągnięcie materialnego rezultatu, czy też pomyślnego wyniku podejmowanych czynności, bo przy tego rodzaju usługach nie jest to możliwe. Przyjmujący zamówienie zobowiązuje się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do przeprowadzenia wykładów, nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za ich rezultat. Takemu zobowiązaniu nie można przypisać cech (essentialiae negotii) umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu umów nazywanych przez nich umowami o dzieło, mogą się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, regulowane w art. 750 k.c.”

Zgodnie natomiast z wyrokiem Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2014 r.:

„możliwa jest umowa o dzieło, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, pod warunkiem jednak, że wykładowi można przypisać cechy utworu. Te warunki spełnia tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego. Rzecz w tym, że ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania o charakterze odtwórczym, polegające na wykonywaniu czynności wymagających określonej wiedzy i zdolności do jej przekazywania (por. art. 1 ust. 21 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), zatem konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że wykonawcy przysługują prawa autorskie, którymi zadysponował na jego rzecz”.

Tłumaczenia

W wyroku z 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, Sąd Najwyższy uznał, że:

„Zakład może – wbrew nazwie umowy – zakwalifikować pracę tłumacza języka obcego jako umowę o świadczenie usług, a nie umowę o dzieło, gdy oparta jest na długookresowym zatrudnieniu i polega na powtarzalnym wykonywaniu tłumaczeń dokumentów związanych z bieżącą działalnością firmy, za stałym (miesięcznym) wynagrodzeniem”.

Nauka języków obcych

W wyroku z 28 lutego 2013 r., III AUa 1785/12, Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził:

„obowiązków polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć – choćby w oparciu o samodzielnie wybrane i przystosowane materiały dydaktyczne, a nie narzucony z góry program – nie można uznać za dzieło, ponieważ nie przynoszą one konkretnego, samoistnego, oznaczonego rezultatu. Określony rezultat umowy o dzieło powinien mieć indywidualny charakter i niezależny od działania wykonawcy byt, wiążący się z możliwością uzyskania samodzielnej wartości w obrocie. Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Powyższego z całą pewnością nie można powiedzieć o przedmiocie umów zawartych przez skarżącą z zainteresowaną. W przypadku przeprowadzenia zajęć szkoleniowych z języka obcego, nawet w oparciu o samodzielnie przygotowany program i pomoce naukowe, nie występuje rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać kursantom”.

W wyroku zaś Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 czerwca 2013 r., III AUa 1511/12, Sąd stwierdził, że:

„w przypadku przeprowadzenia cyklu zajęć dydaktycznych z języka obcego nie występuje żaden rezultat uwidoczniiony w jakiegokolwiek postaci materialnej lub niematerialnej. Nie ma także podstaw do konstruowania ewentualnej odpowiedzialności za wady dzieła, lektor nie może bowiem zobowiązać się do tego, że jego uczeń z całą pewnością opanuje język na zakładanym poziomie, gdyż jest to kwestia indywidualnych zdolności, ambicji i wysiłku każdego słuchacza. Praca lektora polega na starannym działaniu, aby stosownie do założeń programowych przekazać określony zasób wiedzy uczestnikom kursu, motywować ich do nauki, sprawdzać postępy itp. Poziom opanowania materiału i umiejętności uczestników kursów językowych w żadnym razie nie stanowi rezultatu w znaczeniu art. 627 k.c. Nadto liczba wykonywanych godzin zajęć nadaje im charakter czynności powtarzalnych. Oczywistym jest przy tym, że na każdym kursie dobór teorii, metod edukacyjnych, sposobu prowadzenia konwersacji itp. jest zindywidualizowany przez lektora, ale nie zmienia to typowej usługi edukacyjnej w umowę rezultatu. Wkład w postaci wysiłku intelektualnego, wymaganego przy każdej pracy umysłowej, jest elementem obowiązku starannego działania”.

Organizacja i przeprowadzenie egzaminu

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 25 września 2013 r., III AUa 271/13:

„nie można podzielić zarzutu skarżącego, iż w sprawie rezultatem umowy o dzieło może być również organizacja i przeprowadzenie egzaminu, w których uczestniczył zainteresowany jako członek komisji egzaminacyjnej. Analiza jego obowiązków z tym związanych wykazała bowiem, że wykonywał on typowe czynności, co do których wymagana jest staranność, a nie konkretny efekt. Jego obowiązki polegały bowiem na: weryfikacji stanu technicznego maszyn, na których były przeprowadzane egzaminy, kontroli zabezpieczenia terenu, zgodnie z wymogami Instytutu (...) oraz na przeprowadzaniu części praktycznej egzaminu”.

W wyroku zaś Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 31 lipca 2013 r., III AUa 120/13, Sąd stwierdził:

„w przypadku sporządzenia protokołu z egzaminu, wypisania świadectw, wręczenia książeczek operatorom maszyn roboczych nie występuje jakikolwiek rezultat, o którym mowa w treści art. 627 k.c. Natomiast opisane czynności cechuje wyłącznie staranne działanie, polegające na technicznym i pomocniczym wypełnieniu dokumentów według określonego załącznika. Tym samym czynności wykonywane przez zainteresowanego to typowe i rutynowe zadania związane z wypisywaniem dokumentów. Do tego rodzaju pracy nie jest konieczny indywidualny wkład pracy intelektualnej, bowiem jej specyfika polega na starannym wypełnieniu poszczególnych rubryk, tak by zawierały właściwe wpisy. Wykonanie przedmiotu umowy nie pozwala na daleką idącą swobodę wykonawcy. Nie jest też związane z posiadaniem osobistych przysposobień przez zainteresowanego. Również kolejne czynności związane z organizacją i przeprowadzeniem egzaminu, a dotyczące sprawdzenia dokumentów kandydatów na operatorów, sporządzenia protokołu zbiorczego, zarejestrowania uprawnień i przekazania dokumentów do (...) obliuguje jedynie do starannego działania. W tym wypadku również nie powstaje dzieło w rozumieniu przepisu 627 k.c.”

Prowadzenie zajęć sportowych i treningów

W wyroku z 15 lipca 2014 r., II UK 496/13 Sąd Najwyższy stwierdził:

„Umowy dotyczące systematycznego wykonywania czynności sportowych lub trenerskich - za okresowo wypłacanym wynagrodzeniem powodują, co do zasady, obligatoryjne objęcie ubezpieczeniem społecznym na podstawie umowy o

świadczenie usług".

Nauka pływania

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 13 lutego 2013 r., III AUa 1096/12:

„zawarta przez strony umowa była typową umową starannego działania, zainteresowany miał bowiem zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą popartą długoletnim doświadczeniem uczyć dzieci pływania. Płatnik składek nie oczekiwał jednak skutecznego nauczania każdego dziecka pływania przez zainteresowanego, w żaden sposób nie dokonywał odbioru dzieła, nie uzależniał wypłaty wynagrodzenia od opanowania umiejętności przez dzieci. Zainteresowany nie ponosił odpowiedzialności za wady dzieła".

Przygotowanie prelekcji reklamowych

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 kwietnia 2013 r., III AUa 1327/12:

„sporne umowy nie były umowami o dzieło z uwagi na to, że przedmiot umów nie stanowił konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - dzieła. Stronom umowy nie chodziło bowiem o rezultat usługi, ale o same usługi, polegające na dokonywaniu przez zainteresowaną czynności faktycznych, które miały doprowadzić do udziału w prelekcji określonej ilości osób, a w konsekwencji do znalezienia potencjalnych nabywców produktów firmy".

Sprzątanie budynków i terenów wokół nich

W wyroku z 14 sierpnia 2013 r., III AUa 2171/12, Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził:

„należy wskazać, iż czynności będące przedmiotem spornej umowy nie są czynnościami przynoszącymi konkretny rezultat, możliwy do obiektywnej weryfikacji. Nie jest możliwe określenie - a co więcej nie określa tego umowa - jaki rezultat materialny (rzecz czy zespół rzeczy) lub niematerialny - miałby powstać w efekcie wykonywania tychże czynności (innymi słowy, co miałyby stanowić dzieło). (...) umowa kładła nacisk - nie na pożądany efekt pracy zainteresowanego, lecz na okoliczność, że w określonym czasie ma on wykonać konkretne prace. (...) celem umów były ogólnie pojmowane czynności sprzątania - same w sobie, a nie określony rezultat tych czynności. Podkreślić przy tym należy, że sam fakt, że przy zachowaniu należytej staranności określone działanie prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu nie przesądza o możliwości zakwalifikowania tych umów jako umów o dzieło. Nadto, przeciwko uznaniu przedmiotowych umów za umowy o dzieło przemawia fakt, że nie istnieje możliwość poddania kontroli efektów pracy zainteresowanego pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Stan w postaci uprzątnięcia określonych pomieszczeń nie jest możliwy do weryfikacji w oparciu o jednostki metryczne, czy też przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub przez opis. W odniesieniu do czynności polegających na sprzątaniu istotne jest bowiem ich wykonywanie z zachowaniem należytej staranności".

Aktualizacja i dostosowanie materiałów szkoleniowych

W wyroku z 18 września 2014 r., III AUa 543/14, Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził, że umowa, której przedmiotem jest wykonanie dzieła polegającego na aktualizacji i dostosowaniu materiałów szkoleniowych z zakresu warsztatów psychologicznych oraz przeprowadzeniu na ich podstawie zajęć na kursie przygotowującym do mianowania na urzędnika Służby Cywilnej, nie jest umową o dzieło, bowiem:

„forma prowadzenia zajęć nie może być uznana za umowę o dzieło, albowiem nie wynikał z niej obiektywnie uchwytne i pewny rezultat. Wykonywanie zaś określonych czynności, w tym jak zeznał zainteresowany, powtarzających się, stanowiło umowę zlecenia".

Zajęcia terapeutyczne

W wyroku Sądu Najwyższego z 8 listopada 2013 r., II UK 157/13, Sąd stwierdził, że nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie zajęć terapeutycznych w ramach programu rehabilitacyjnego, w której zainteresowana zobowiązała się do osobistego prowadzenia terapii logopedycznej, bowiem:

„z tak określonego celu umowy - rehabilitacja logopedyczna dzieci - nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat. Chodziło więc o wykonanie określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie. Zatem przedmiotem umów były określone czynności, a nie ich wynik, co przesądza o ich kwalifikacji jako umów starannego działania - umów o świadczenie usług - art. 750 k.c."

Kurs nauki jazdy

Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 lutego 2013 r., III AUa 907/12:

„treścią umowy z prowadzącym kurs nauki jazdy nie jest osiągnięcie rezultatu. Rezultat w postaci pomyślnego wyniku egzaminu byłby bowiem obiektywnie nieosiągalny. Przyjmujący zamówienie może jedynie zobowiązać się do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do pomyślnego zdania egzaminu przez uczestnika kursu na prawo

jazdy określonej kategorii, nie przyjmując jednak na siebie odpowiedzialności za ich rezultat, co wiąże taką umowę z art. 750 k.c."

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością a składki ZUS

Spółka z o.o. może być znakomitą sposobem na optymalizowanie obciążeń ZUS. Warunkiem jest, aby była to spółka więcej niż jednoosobowa.

Wspólnik spółki jednoosobowej, nie posiadający żadnego innego obowiązkowego tytułu do ubezpieczeń społecznych dla celów "oskładkowania" traktowany jest jak prowadzący działalność gospodarczą. Zupełnie inna sytuacja jest w spółce np. dwuosobowej.

Otóż udziałowiec spółki, powołany przez Zgromadzenie Wspólników na członka zarządu tej spółki, i otrzymujący z tytułu pełnienia obowiązków członka zarządu z powołania wynagrodzenie, nie jest objęty obowiązkiem ubezpieczeń społecznych z tego tytułu. Co istotne, nie podlega on również obowiązkowi odprowadzania składek na ubezpieczenie zdrowotne (choć, jeżeli miałby to być jedyny tytuł objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym, zachęcam zdecydowanie do dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego).

Istnieje wiele różnych możliwości wypłaty wynagrodzenia w Spółce z o.o., zwrotu kosztów itp., pozwalających na unikanie podwójnego opodatkowania zysku spółki (więcej o tym w części poświęconej podatkowi dochodowym). Na dodatek małe spółki korzystają obecnie z preferencyjnego opodatkowania w wysokości 9% od dochodu. To, w przypadku, w których przewidywane przychody będą przekraczały 5000 zł miesięcznie czyni Spółkę z o.o. bardzo atrakcyjną alternatywą.

Zapamiętaj!

Jeśli chcesz optymalizować wysokość swoich składek z użyciem struktury Spółki z o.o., pamiętaj, żeby miała co najmniej dwóch udziałowców.
